

KS. KAZIMIERZ RULKA*
WŁOCŁAWEK

„PRZEDŚWIT”
CZASOPISMO ALUMNÓW POLSKICH SEMINARIÓW DUCHOWNYCH
W LATACH 1918–1931

Pierwsze próby wydawania własnego czasopisma podjęli klerycy przynajmniej w dwóch seminariach polskich. Od 1909 roku ukazywało się w Seminarium Duchownym Misjonarzy w Krakowie czasopismo, powielane różnymi technikami, pt. „Meteor”¹. Przed 1918 rokiem ukazywał się w seminarium krakowskim miesięcznik, w rękopisie, „Tempus Liberum”². Wydawanie jednak czasopisma kleryckiego drukiem wymagało sporych nakładów i żeby było ono samowystarczalne, musiało mieć współpracowników i odbiorców co najmniej w kilku seminariach. Taka wizja czasopisma kleryckiego została ostatecznie zrealizowana we Włocławku. Powstały tutaj w 1918 roku „Przedświt”³, ukazu-

* Ks. Kazimierz Rulka – kapłan diec. włocławskiej, studia z historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, dyrektor Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, członek redakcji „Studiów Włocławskich”.

¹ Zob. *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1944*, Lublin 1981, s. 177–178, poz. 467.

² *Przedświt* (dalej: Przt) 1 (1918/1919), z. 2, s. 17.

³ Zob. W. Frątczak, *Włocławskie czasopisma kościelne w latach 1898–1939*, Włocławek 1998, s. 44–47; A. Notkowski, *Z dziejów prasy polskiej na Kujawach wschodnich do 1918 r.*, *Rocznik Historii Czołopiemiennictwa Polskiego* 10 (1971), z. 4, s. 457; J. Wajer, *Życie kulturalne Włocławka w latach 1918–1939*, Bydgoszcz 1997, s. 162; W. Frątczak, *Kościół rzymskokatolicki we Włocławku w okresie drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, Włocławek 2001, s. 240.

jący się do 1931 roku, stał się z czasem ogólnopolskim czasopismem alumnów seminariów duchownych.

POWSTANIE CZASOPISMA I JEGO BAZA MATERIALNA

Myśl założenia pisma kleryckiego, która zrodziła się w umysłach kilku kleryków wrocławskich, zyskała poparcie ówczesnego rektora, ks. Antoniego Borowskiego, otwartego na śmiałe pomysły alumnów. Pierwszy zeszyt czasopisma, któremu nadano tytuł „Przedświt”, ukazał się w końcu grudnia 1918 roku⁴. Redakcja tak określała cel periodyku: ma on jednoczyć młodzież duchowną we wszystkich seminariach w Polsce, być „polem, na którym pierwszych swych lotów próbować będą przyszli myśliciele i apologety”⁵.

Przedsięwzięcie to spotkało się z dużym zainteresowaniem ówczesnej prasy, zapewne z racji niezwykłości wydarzenia. Z uznaniem wypowiedziały się przede wszystkim miejscowe czasopisma kościelne: „Ateneum Kapłańskie” oraz „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”⁶. Pierwszy zeszyt „Przedświtu” zauważyły także: „Gazeta Narodowa” (Poznań) z 2 III 1919 roku, „Kurier Zagłębia”, „Iskra” (Sosnowiec) oraz czasopisma krakowskie. Niektóre zeszyty z kolejnych lat omawiały także inne periodyki, np. „Słowo Kujawskie” (2 III 1922), „Bibliografia Pedagogiczna” – 1 (1921), z. 1. Młodzi wydawcy, którym takie uznania dodawały skrzydeł, przedrukowywali ich fragmenty lub omawiali je w swoim czasopiśmie⁷.

„Przedświt” był własnością alumnów wrocławskich i oni sami byli jego wydawcami. Można się jednak domyślać, że przynajmniej pierwszy zeszyt musiał ktoś sfinansować, zapewne seminarium wrocławskie. Liczono też na wsparcie duchowieństwa, ale nie przyniosło to takich efektów, na jakie liczono⁸. Początkowo wydawcy, nie będąc pewni, czy uda się im utrzymać czasopismo przez dłuższy czas, nie wprowadzili prenumeraty, ale sprzedawali poszczególne zeszyty w cenie 1 mk. 50 fen. za egzemplarz. Takie rozwiązanie, a także wsparcie alumnów z innych seminariów pozwoliło im łatwiej przetrwać czasy kryzysu gospodarczego i galopującej dewaluacji pieniądza.

Bardzo trudna sytuacja powstała na przełomie 1920/1921 roku i nie było wiadomo, czy uda się utrzymać czasopismo⁹. Jednak się udało. W 1924 roku

⁴ J. K[ruszyński], „Przedświt” [nota bibliograficzna], *Ateneum Kapłańskie* 14 (1917–1918), s. 224.

⁵ [Od Redakcji], *Przt* 1 (1918/1919), z. 1, s. 4.

⁶ [R. Filipski], „Przedświt” [omówienie], *Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej* 12 (1918), s. 366–367.

⁷ Zob. „Przedświt” *wobec prasy*, *Przt* 1 (1918/19), z. 3, s. 14–16; 4(1922), z. 1, s. 32, z. 2, s. 32.

⁸ Zob. *Podziękowanie*, *Przt* 1 (1918/1919), z. 2, s. 20.

⁹ *Od Redakcji*, *Przt* 3 (1921), z. 1, s. 2.

administracja, aby uchronić się od strat wskutek stałego spadku marki polskiej, musiała zastosować wyliczanie ceny zeszytu w tzw. zasadniczej jednostce, regulowanej zmiennym mnożnikiem księgarskim¹⁰. Mimo to, z powodu niedoborów finansowych pod znakiem zapytania stało wydanie pierwszego zeszytu na 1925 rok¹¹. Ostatecznie i ten się ukazał.

Dopiero w końcu 1924 roku, po wprowadzeniu nowej, w miarę stabilnej waluty, administracja „Przedświtu” zaczęła brać pod uwagę wprowadzenie prenumeraty¹², ale zrealizowała to dopiero od początku 1927 roku¹³. Od tego też roku przyjmowano płatne ogłoszenia.

OPIS BIBLIOGRAFICZNY

O zmianach charakteru „Przedświtu” w kolejnych latach świadczą jego często zmieniające się podtytuły. W pierwszym zeszycie „Przedświt” ogłaszał się jako „Czasopismo polskiej młodzieży duchownej, wydawane przez alumnów seminarium wrocławskiego”, ale już od drugiego zeszytu podtytuł informował, że jest to „Czasopismo wydawane przez wychowawców Seminarium Duchownego we Wrocławku”, z kolei od 1920 roku (od z. 2) według podtytułu było to „Czasopismo Polskiej Młodzieży Duchownej”. Wreszcie w 1927 roku (od z. 2) przyjęto jako stały podtytuł „Kwartalnik młodzieży duchownej” (choć w tym roku ukazały się tylko trzy zeszyty), który pozostał już do końca istnienia czasopisma.

Format czasopisma początkowo utrzymywał się w granicach: szerokość – 15 cm, wysokość – 23 cm. Kolumna druku w tym formacie wynosiła: szerokość – 11 cm, wysokość od 18 do 18,5 cm, na której mieściło się około 40 wierszy druku tekstu podstawowego. W 1929 roku czasopismo przeszło na format B5: szerokość 16,5, wysokość 25 cm. Kolumna druku pozostała jednak taka sama jak w poprzednim formacie, zwiększono natomiast znacznie marginesy. Od tegoż roku do druku „Przedświtu” używano lepszego gatunkowo papieru, z imitacją żeberkowania typowego dla papieru czerpanego. Wszystko to przydawało pismu pewnej elegancji.

Dwa pierwsze roczniki liczone według lat szkolnych (1918/1919, 1919/1920), następne – według lat kalendarzowych. Na rocznik składały się w latach 1918–1927 zasadniczo trzy zeszyty, ale w latach 1922–1926 tylko dwa¹⁴.

¹⁰ *Od Administracji*, Przt 6 (1924), z. 1, s. III okł.

¹¹ Przt 7 (1925), z. 1, s. [32]

¹² *Zob. Od Redakcji i Administracji „Przedświtu”*, Przt 6 (1924), z. 2/3, s. [64].

¹³ Ogłoszenie o prenumeracie ogłoszono m.in. w „Kronice Diecezji Wrocławskiej” (*Od redakcji „Przedświtu”, organu polskiej młodzieży duchownej we Wrocławku*, KDWi 21 (1927), s. 158.

¹⁴ W 1924 roku wydano zeszyt podwójny 2–3; nie udało się odnaleźć z. 3 z 1925 roku,

Od 1928 rocznik tworzyły cztery zeszyty (ukazujące się w miesiącach: marzec, czerwiec, październik, grudzień). Numerację ciągłą zeszytów wprowadzono w 1926 roku (poczynając od z. 20). W sumie w ciągu 13 lat istnienia czasopisma ukazało się 40 zeszytów.

Objętość poszczególnych zeszytów w latach 1918–1920 wynosiła od 16 do 20 stron, następnie zwiększyła się do 32 stron, a w latach 1927–1931 wahała się od 32 do 48 stron. W roku 1928, dziesiątym roku istnienia czasopisma, wydano zeszyt jubileuszowy (ilustrowany) – z. 6 (28) – w objętości ponad 80 stron.

W 1929 roku wprowadzono numerację ciągłą stron w roczniku, co ułatwiało sporządzanie od tego czasu rocznego spisu treści; dodawano go do rocznika na osobnych kartach, poza numeracją (poszczególne zeszyty miały swoje spisy treści na II stronie okładki). Do tej pory na spis treści nie zwracano dostatecznej uwagi: w latach 1919–1922 zazwyczaj go pomijano, w następnych latach sporządzano go tylko do poszczególnych zeszytów i zamieszano na II stronie okładki.

Nakład czasopisma wynosił początkowo 500 egzemplarzy i na tym poziomie utrzymał się przynajmniej do 1927 roku¹⁵. W ostatnich latach ukazywania się tego projektu tłoczony był on w granicach 1000–1500 egzemplarzy¹⁶. Cały czas „Przedświt” drukowała Drukarnia Diecezjalna we Włocławku.

SZATA GRAFICZNA

Początkowo nie zwracano większej uwagi na estetykę czasopisma. Poszczególne numery były spinane drutem w formie zeszytowej, a od 1929 roku drutem na sztorc. Do końca 1922 roku czasopismo nie miało dodatkowej okładki. Jego kartę tytułową stanowiła pierwsza strona zeszytu. W 1923 roku wprowadzono dodatkowe okładki (nie wliczane do numeracji stron) z kolorowego papieru, a w 1928 roku z kolorowego kartonu.

Grafika karty tytułowej pierwszego zeszytu była bardzo skromna. Została ona złożona pismem drukarskim, z mocnym zaakcentowaniem tytułu dużą grubą czcionką, zasadniczo bez dodatkowych ozdób.

Począwszy od drugiego zeszytu do końca 1922 roku, istotnym elementem karty tytułowej stał się rysunek, odbijany z kliszy kreskowej, przedstawiający

kórego brakuje do numeracji ciągłej, ale nic nie wskazuje na to, że taki się ukazał; być może z. 2 z 1925 roku miał mieć numerację 2–3.

¹⁵ Zob. Przt 9 (1927), z. 3 (24), okł. (kserokopia egz. obowiązkowego ze starostwa włocławskiego).

¹⁶ W. Frątczak, *Włocławskie czasopisma kościelne w latach 1898–1939*, Włocławek 1998, s. 45 (nakład ustalono na podstawie niektórych egzemplarzy „Przedświtu” przechowywanych w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, mających odbicie pieczęci Urzędu Kontroli Prasy z dopisaną ręcznie wielkością nakładu).

fragment krajobrazu wiejskiego, w porze przed świtem (nawiązanie do tytułu); tytuł i podtytuł też były rysowane ręcznie. Zauważa się w tej kompozycji wpływ modnego wówczas stylu secesyjnego, a jego autorem był prawdopodobnie ówczesny alumn wrocławski Józef Krasoń¹⁷.



Od 1923 roku grafika karty tytułowej zmieniała się dość często, ale zawsze była ona komponowana z materiału drukarskiego¹⁸. Trudno stwierdzić, w jakim stopniu kompozycje te były wynikiem inspiracji kleryków, a w jakim

¹⁷ Autor podpisał się w tej ilustracji (przy wewnętrznym marginesie, ok. 10 cm od górnej krawędzi winiety) inicjałami: J. Kr. (podpis jest mało widoczny, ponieważ wkomponowany jest w roślinność na wodzie). W 1918 roku w seminarium wrocławskim notowany jest tylko jeden alumn, którego imię i nazwisko odpowiada temu inicjałowi: Józef Krasoń (Krasuń), wówczas alumn kursu V (studia w seminarium wrocławskim trwały wtedy 7 lat). Jego rysunki widnieją jeszcze w „Przedświcie” 2 (1920), z. 2, s. 4 oraz z. 3, s. 4 i 6; ukazują one fragmenty gmachu seminarium wrocławskiego oraz jego wyposażenia i to przekonuje, że autor kryjący się pod kryptonimem J. Kr. był alumnem wrocławskim. Schematyzmy diecezji wrocławskiej po 1921 roku nie notują Józefa Krasonia, co może wskazywać, że nie został on kapłanem. Do tego kryptonimu mógłby także pretendować Jan Krawiecki, który pojawia się w spisie alumnów wrocławskich w 1919 roku (z. 2. „Przedświtu” za rok 1918 ukazał się w 1919 roku, nie wcześniej niż w lutym) i został wyświęcony na kapłana w 1922 roku, potem przeszedł do diecezji częstochowskiej; został zamordowany przez Niemców w 1940 roku.

¹⁸ Zob. A. Dubacka, *Prasa katolicka we Wrocławku w okresie międzywojennym*, Toruń 2003, s. 91–101 (mps w Bibl. Sem. Włocł., sygn.: WŁ 126).

inwencji składającego zeszyt zecera. Ogólnie można stwierdzić, że spełniają one wymogi układu estetycznego karty tytułowej i wskazują bardziej na fachowca niż na niedoświadczonego w tych sprawach kleryka. Klerycy mogli najwyżej podsunąć jakieś sugestie, ale ich ostateczny kształt musiał być wypracowany przez zecera.

Wewnątrz zeszytu stosowano druk jednokolumnowy, czasem tylko, dla utworów poetyckich, dwukolumnowy. Artykuły zazwyczaj nie były długie (przeciętnie 5–6 stron), co też decydowało o urozmaiceniu pisma. Czasem stosowano ozdobne inicjały i zdobniki ze składu drukarskiego, ale z dużym umiarkowaniem. Z upływem lat było ich coraz mniej, w końcu pozostały tylko na okładkach i w reklamach.

W początkowych latach ukazywania się pisma tylko w dwóch numerach spotykamy w sumie trzy ilustracje¹⁹; są to odbitki z kliszy kreskowej rysunków tego samego autora, który skomponował ilustrację na okładkę stosowaną w latach 1919–1922 – Józefa Krasonia. Od 1927 roku w zeszytach dedykowanych ważnym osobistościom dołączano jako wklejki (poza numeracją zeszytu) karty kredowane ze zdjęciami (z klisz siatkowych)²⁰. Zeszyt jubileuszowy – 10 (1928), z. 4(28) – został ubogacony 8 kartami kredowanymi z ilustracjami (umieszczonymi jednostronnie) z seminarium włocławskiego i podlaskiego.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Do kierowania „Przedświtem” od początku wybierano zarząd, składający się z redakcji i administracji. Skład redakcji był trzyosobowy: redaktor naczelny (nazywany po prostu redaktorem), jego zastępca (nazywany wicedrektorem) i sekretarz redakcji. Skład administracji był też przeważnie trzyosobowy: administrator oraz członkowie administracji, zwani też pomocnikami administratora. Wyboru na członków redakcji i administracji dokonywał ogół alumnów seminarium włocławskiego, w końcu lub na początku roku akademickiego.

Na redaktora naczelnego wybierano przeważnie alumna z przedostatniego kursu, który pełnił swój urząd zazwyczaj przez rok (były jednak od tego wyjątki). Funkcję tę sprawowali następujący alumni²¹: Henryk Kazimierowicz (1918–1919), Władysław Miemieć (Mirski) (1919–1922), Franciszek Gryglewicz (1922), Ludwik Zawadzki (1923), Leon Michalski (1924), Franciszek Mączyński

¹⁹ Zob. Przt 2 (1920), z. 2, s. 4 oraz z. 3, s. 4 i 6.

²⁰ Znajdują się one w następujących numerach: z. 3 (24) z 1927 r. (bp. W. Krynicki); z. 2(30) z 1929 r. (bp K. M. Radoński); z. 3(31) z 1929 r. (pap. Pius XI); z. 4 (36) z 1930 r. (bp W. Jasiński).

²¹ Por. *Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie*, red. H. Baranowski, Toruń 1960, s. 263, poz. 1295; *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1944*, oprac. i red. Z. Zieliński, Lublin 1981, s. 234, poz. 656.

(1925), Jan Placek (1926), Stanisław Andrzejczak (1926), Julian Olejnik (1927–1928), Leon Andrzejewski (1929), Jan Przybysz (1930), Michał Ślipek (1930–1931), Roman Porządny (1931)²².

Redakcja nie poddawała się bezwiednie przesyłanym do niej materiałom, ale starała się wpływać na profil wydawanych zeszytów, szczególnie tych poświęconych ważnym wydarzeniom czy rocznicom, ukierunkowując odpowiednio tematykę podejmowaną przez autorów, np. w sprawie jubileuszowego zeszytu „Przedświtu”²³, zeszytu poświęconego papieżowi Piusowi XI²⁴, zeszytu poświęconego św. Augustynowi²⁵, artykułów o tematyce liturgicznej do zeszytu grudniowego z 1930 roku²⁶, w sprawie zastępowania słów obcych przez polskie²⁷, nadsyłania materiałów, które można by wykorzystać w czasie akademii seminaryjnych²⁸.

Ponieważ zdarzało się, że niektórzy autorzy przekazywali do druku pierwszą część artykułu, która została opublikowana z zapowiedzą, że dalsza część nastąpi, a potem z różnych powodów nie dostarczali następnej, redakcja w 1924 roku zadecydowała, że artykuły mają być dostarczane od razu w całości²⁹. Autorów mających skłonność do „gadatliwości” upominano, by pisali krótko, szczególnie sprawozdania z działalności seminariów³⁰.

Praca redakcyjna była bardzo utrudniona, ponieważ materiały do druku napływały w rękopisach i to nie zawsze czytelnych, stąd redakcja prosiła o nadsyłanie rękopisów pisanych czytelnie i tylko po jednej stronie³¹.

Zmieniający się niemal co roku skład redakcji też znacznie utrudniał jej pracę, a szczególnie planowanie kolejnych zeszytów i zachowanie jednolitości opracowania redakcyjnego. Aby temu przynajmniej częściowo zapobiec, na redaktora naczelnego nowego zespołu wybierany był zazwyczaj któryś z członków ustępującego zespołu.

UDZIAŁ INNYCH SEMINARIÓW

Na zamiar wydawania „Przedświtu” jako czasopisma ogólnopolskiego dla seminariów duchownych wskazuje zamieszczone już w pierwszym zeszycie,

²² Roman Porządny, ur. 14 VII 1908 r., w seminarium włocławskim od 1929 roku, wystąpił prawdopodobnie w 1932 roku z ostatniego kursu.

²³ *Od Redakcji i Administracji*, Przt 10 (1928), z. 3 (27), s. 32.

²⁴ *Od Redakcji*, Przt 11 (1929), z. 2 (30), s. 88.

²⁵ Zob. *Od Redakcji*, Przt 12 (1930), z. 1 (33), s. 40; *Od Redakcji i Admin. „Przedświtu”*, z. 2 (34), s. III okł.

²⁶ *Od Redakcji i Admin. „Przedświtu”*, Przt 12 (1930), z. 3(35), s. III okł.

²⁷ Redakcja, *Koledzy!*, Przt 12 (1930), z. 1 (33), s. 25.

²⁸ Przt 13 (1931), z. 4 (40), s. 128.

²⁹ *Od Redakcji*, Przt 6 (1924), z. 1, s. [32], p. 1.

³⁰ Zob. Cz. P., *Seminarium pelplińskie*, Przt 8 (1926), z. 1 (20), s. 30.

³¹ *Od Redakcji*, Przt 11 (1929), z. 2 (30), s. 88.

w podtytule, określenie: „Czasopismo Polskiej Młodzieży Duchownej” oraz apel wydawców z Włocławka: „Kolegów innych Seminariów prosimy o poparcie i łączenie się z nami”³².

Pierwsi poparcie zgłosili alumni krakowscy³³, ale skończyło się ono na słowach. Natomiast alumni seminarium sandomierskiego przyjęli to wezwanie jako zaproszenie do wszechstronnej współpracy, taką zadeklarowali i od razu zaproponowali wprowadzenie w „Przedświcie” czterech zasadniczych działów: 1) aktualny (samopomoc naukowa, wyrabianie charakteru, ocena współczesnych prądów społecznych, dezyderaty koleżeńskie), 2) naukowy, 3) literacki, 4) bibliograficzny. Ponadto zgłosili gotowość nabycia 84 egzemplarzy periodyku³⁴. Oni też jako pierwsi włączyli się do współpracy z „Przedświtem” przez nadsyłanie wiadomości z działalności swego seminarium oraz artykułów.

Jednak samowolne mianowanie „Przedświtu” czasopismem ogólnopolskim było pewną uzurpacją, dlatego redakcja w następnym zeszycie usunęła z podtytułu to przedwczesne określenie oraz złożyła deklarację: „Pragnęlibyśmy, by pismo nasze stało się organem Alumnatu Polskiego, dlatego w tej sprawie zwracamy się do ogółu kolegów Seminariów na Ziemiach Polskich, by w materii tej zabrali głos i z nami łączność nawiązali”³⁵. Dopiero zdecydowana wola włączenia się do współpracy przy wydawaniu czasopisma, wyrażona m.in. przez alumnów z Wilna, Gniezna, Lublina, Mińska Litewskiego i Warszawy³⁶, zdecydowała o tym, że w zeszycie drugim z 1920 roku w podtytule przywrócono określenie: „Czasopismo Polskiej Młodzieży Duchownej” (zrezygnowano z podawania, że jest ono wydawane przez alumnów włocławskich, ze względu na znaczący udział w pracach nad nim alumnów z innych seminariów polskich).

Na początku 1921 roku redakcja ogłosiła ankietę w sprawie „Przedświtu”: oceny dotychczas opublikowanych zeszytów i propozycji na przyszłość³⁷. Znowu napłynęły listy z poparciem dla czasopisma od kilku seminariów. Klerycy sandomierscy, którzy potraktowali sprawę bardzo poważnie, dołączając do czterech zgłoszonych poprzednio działów dwa nowe, zaproponowali sześć działów w czasopiśmie: 1) aktualny, 2) naukowy, 3) literacki, 4) informacyjny, 5) humorystyczny, 6) bibliograficzny³⁸. Podobny układ, z dodaniem działu recenzyjnego, zgłosił Br. Artke z Krakowa³⁹. Postulowano też, aby czasopismo było

³² *Od wydawców*, Przt 1 (1918/1919), z. 1, s. 2.

³³ Przt 1 (1918/1919), z. 2, s. 17–18.

³⁴ Przt 1 (1918/1919), z. 2, s. 16. Gdyby pozostałe seminaria polskie poparły inicjatywę w podobnym zakresie, „Przedświt” mógłby być wydawany w nakładzie ok. 2 tys. egz.

³⁵ Przt 2 (1919/1920), z. 1, s. 2.

³⁶ Przt 2 (1920), z. 2, s. 15–16; z. 3, s. 15.

³⁷ *Od redakcji*, Przt 3 (1921), z. 1, s. 2.

³⁸ *W sprawie ankiety*, Przt 3 (1921), z. 2, s. 14.

³⁹ Przt 3 (1921), z. 2, s. 15.

wydawane jako miesięcznik lub dwumiesięcznik⁴⁰. Postulaty te długo musiały czekać na choćby częściową realizację.

W następnym roku (1922) alumni wrocławscy zaproponowali, aby „Przedświt” uczynić wreszcie formalnie organem wspólnym seminariów polskich; w każdym seminarium byłby miejscowy Komitet Redakcyjny, który by opracowywał materiały na miejscu i gotowe do publikacji przysyłał do Głównego Komitetu Redakcyjnego. Gotowi byli nawet zgodzić się na przeniesienie głównej redakcji do innego seminarium⁴¹. Odpowiedzi pozwoliły stwierdzić, że wszystkie seminaria uznają redakcję wrocławską za redakcję główną, z którą obiecało współpracować pięć seminariów: sandomierskie, lubelskie, płockie, wileńskie i przemyskie. Sugerowano zorganizowanie zjazdu przedstawicieli zainteresowanych współpracą seminariów, ale nie doszedł on do skutku. W dalszym ciągu porozumiewano się jedynie korespondencyjnie⁴².

Do 1927 roku zorganizowano Komitety Redakcyjne w sześciu seminariach (poza istniejącym od 1918 r. we Wrocławku): płockim, łuckim, lubelskim, pelplińskim, podlaskim (w Janowie Podlaskim) i pińskim⁴³. Ich współpraca z „Przedświtem” sprowadzała się do trzech aspektów: 1) zbierania, opracowywania i dostarczania artykułów napisanych przez kleryków ze swoich środowisk do działu naukowo-literackiego, 2) dostarczania informacji o działalności swoich seminariów do działu kronikarskiego, 3) kolportowania „Przedświtu” wśród swoich kolegów. Kilka innych seminariów włączyło się nieformalnie do współpracy z „Przedświtem” poprzez nadsyłanie artykułów, utworów literackich i sprawozdań ze swojej działalności, a zapewne także poprzez kolportowanie „Przedświtu”.

Oprócz seminarium wrocławskiego najdłuższy, bo niemal od początku do samego końca „Przedświtu”, i najbardziej znaczący udział w jego wydawaniu miało seminarium sandomierskie, w dalszej kolejności – pelplińskie i płockie, a także podlaskie. Znamienne, że poza deklaracjami słownymi do współpracy w wydawaniu „Przedświtu” nie włączyły się w większym zakresie seminaria z centrów kulturalnych i teologicznych ówczesnej Polski: Warszawy, Krakowa, Poznania, Wilna i Lwowa.

Tylko sześć polskich seminariów diecezjalnych nie podjęło żadnej współpracy z „Przedświtem”: gnieźnieńskie, łomżyńskie, kieleckie, poznańskie, śląskie (Katowice) i tarnowskie. Nie zauważa się też na łamach „Przedświtu” obecności seminariów zakonnych.

Współpracę innych seminariów z redakcją wrocławską można podsumować jej stwierdzeniem z 1924 roku: „Przedświt” „przetrwał dzięki przy-

⁴⁰ W sprawie ankiety, Przt 3 (1921), z. 2, s. 14.

⁴¹ Wezwanie, Przt 4 (1922), z. 1, s. 3.

⁴² F. Gryglewicz, Echa „Wezwania”, Przt 4 (1922), z. 2, s. 23–24.

⁴³ Od Redakcji, Przt 9 (1927), z. 1 (22), s. 34.

chyłności a nawet ofiarności Kolegów niektórych seminariów, acz odnoszenie się do «Przedświtu» odbywało niekiedy z przyczyn nieznanych lub zaledwie domyślnych wahania w granicach od wielkiej życzliwości poprzez obojętność aż do jawnej niechęci”⁴⁴.

AUTORZY

Na ogólną liczbę około 210 autorów, którzy w latach 1918–1931 pojawili się na łamach „Przedświtu”, około 100 to alumni wrocławscy, pozostałych około 110 rekrutowało się z seminariów: sandomierskiego – 24, płockiego – 21, podlaskiego – 15, pelplińskiego – 14, łuckiego – 6, lubelskiego – 5, pińskiego – 5, wileńskiego – 5, krakowskiego – 4, częstochowskiego – 3, lwowskiego – 3, łódzkiego – 2, przemyskiego – 2, mińskiego – 1, poznańskiego – 1, siedleckiego – 1.

Identyfikacja tych autorów jest znacznie utrudniona, ponieważ wielu z nich publikowało swe teksty, szczególnie literackie, pod pseudonimami.

Wśród autorów wrocławskich zamieszczających teksty naukowe, popularne czy informacyjne znajdują się nazwiska kilku osób, które później osiągnęły liczący się dorobek pisarski: Leon Andrzejewski, Henryk Brzuski, Władysław Giszter, Franciszek Gryglewicz (przeszedł do diecezji częstochowskiej), Henryk Kazimierowicz, Franciszek Mączyński, Walenty Patykiewicz (przeszedł do diecezji częstochowskiej), Władysław Szafrąński, Stefan Wyszyński.

Z obcych taki dorobek osiągnęli następujący autorzy „Przedświtu”: Tadeusz Graliński z Łodzi, Alojzy Franciszek Kowalkowski z Pelplina, Alojzy Poszwa (Al. P.) z Płocka, Marian Peryt z Lublina, Mieczysław Żywczyński z Płocka. Jest ich zapewne więcej, ale trudno ich dziś rozpoznać po kryptonimach, którymi wówczas podpisywali swoje teksty.

Spotyka się także autorów, którzy często pisywali w „Przedświcie”, a mimo to nie znajdujemy późniejszych śladów kontynuowania przez nich działalności pisarskiej, np. z wrocławskich: Leon Michalski (w latach 1923–1924), Tadeusz Matuszewski (1926–1928, pisał także teksty literackie), Julian Olejnik (1926–1930), Jan Przybysz (1928–1930); z innych seminariów: Jan Arcab (Sandomierz), publikujący w latach 1928–1929, S. Gronowski z Pelplina (1927–1930), Jacek Przygoda z Sandomierza (1930–1931).

Osobno należy potraktować autorów publikujących w „Przedświcie” teksty literackie. Spośród piszących wiersze należy wymienić autorów wrocławskich: w latach 1918–1921 Władysława Miemca (W. M., wm, m) i w latach 1927–1929

⁴⁴ *Od Redakcji i Administracji „Przedświtu”*, Przt 6 (1924), z. 2/3, s. 63. Niektóre seminaria odsyłały przysyłane im numery „Przedświtu”, uważając, że to jest „narzucaniem się na organ kleryków wszystkich seminariów” – *Pamiętnik piątego Zjazdu [Związku Zakładów Teologicznych w Polsce] w Łodzi, Kielce 1929*, s. 102.

Edwarda Grzymałę (próbował on swoich sił także w wierszach pisanych po łacinie). Mamy też pojedyncze wiersze kilku innych alumnów wrocławskich. Klerycy z innych seminariów drukowali wiersze w „Przedświcie” nieco rzadziej; po dwa mają: Cz. Michurski (Czem) z Płocka (1925, 1928), „Stasiek” z Lublina (1923–1924), Wywrot (1928) i Jan Arcab (1928–1929) z Sandomierza. Do tego należy doliczyć kilku, którzy zamieścili po jednym wierszu. Opowiadania publikował w latach 1918–1921 kleryk wrocławski Józef Siutowicz (J. S.). Ciekawe opowiadania i rozważania pisał w latach 1920–1922 wrocławski „F-k”. Refleksje drukował w latach 1926–1928 wrocławski „Eli”, a pojedyncze rozważania także klerycy z innych seminariów.

Z wyżej wymienionych tylko dwóch ma jakieś późniejsze osiągnięcia literackie. Jednym z nich jest Władysław Miemieć (Mirski), który pisał literackie, wręcz poetyckie kazania publikowane po II wojnie światowej na łamach „Ładu Bożego”, czasopisma dla rodzin katolickich diecezji wrocławskiej. Także Jerzy Bekier, redaktor kilku gazet wrocławskich oraz autor tekstów i zbiorów literackich, swoje zdolności w tej dziedzinie wypróbowywał na łamach „Przedświtu”. O późniejszej twórczości innych nic nie wiadomo.

RODZAJE TWÓRCZOŚCI

Na łamach „Przedświtu” znajdujemy cztery zasadnicze rodzaje twórczości alumnów: 1) artykuły o charakterze naukowym, a częściej popularnonaukowym czy nawet popularnym; 2) utwory literackie: wiersze, opowiadania, refleksje (rozważania), szkice itp.; 3) materiały informacyjne z zakresu działalności poszczególnych seminariów duchownych; 4) recenzje i noty bibliograficzne (te pojawiły się później). Redaktorzy próbowali tworzyć dla nich formalne działy, których nazwy nieustannie się zmieniały, a w niektórych zeszytach wcale nie występują. W ogóle w tej sprawie panuje w „Przedświcie” duże zamieszanie.

Dla artykułów o charakterze naukowym w pierwszym zeszycie „Przedświtu” przewidziano *Dział naukowy*. Ale już w drugim – przemianowano go na: *Referaty*. Ponieważ nie zawsze łatwo było oddzielić teksty naukowe od literackich, w następnych zeszytach zrezygnowano z formalnego dzielenia ich na działy i drukowano je razem. W 1924 roku redakcja postanowiła ostatecznie połączyć prace naukowe i literackie i utworzyć dla nich: *Dział naukowo-literacki*, ale zdążyła zapowiedź tę zrealizować jedynie w zeszycie 2–3 z tego roku. Następny zespół redakcyjny nie uszanował decyzji poprzedników, tak że innowacja ta na stałe została wprowadzona dopiero w roku 1929 roku.

Dla utworów o charakterze literackim w pierwszym zeszycie „Przedświtu” przewidziano *Dział literacki*, z którego formalnego wyróżniania zrezygnowano już w 1919 roku (z. 3). W następnych latach był on łączony z działem naukowym.

Materiały o charakterze informacyjnym umieszczano najpierw w dziale nazwanym *Miscelanea*. W 1920 roku (z. 2) został on przemianowany na *Z naszego życia* i występował do końca najczęściej pod taką nazwą, choć czasami zmieniano go na *Kronikę* lub *Dział kronikarski*. Początkowo w dziale tym drukowano informacje z działalności wrocławskiego Seminarium Duchownego. Wkrótce jednak został on poszerzony i zawierał kronikę działalności także innych seminariów duchownych w Polsce. Zazwyczaj są to „kroniki” najważniejszych – z punktu widzenia kleryków – wydarzeń, nieraz pisane w formie humorystycznej, ale nie brak też poważniejszych informacji o życiu naukowym w seminarium⁴⁵, sprawozdań z działalności stowarzyszeń kleryckich (tercjariatwo, organizacje abstynenckie, bratnia pomoc, koła zainteresowań), wspomnień o zmarłych profesorach i alumnach.

Na łamach „Przedświtu” zamieszczały informacje o swojej działalności następujące seminaria: wrocławskie – przez cały czas, sandomierskie – w latach 1920–1923, 1927, 1929–1931; płockie – 1922–1929; pelplińskie – 1924–1930; lubelskie – 1922–1924, 1927–1928; pińskie – 1927–1928, 1930–1931; podlaskie – 1927–1930; łuckie – 1927–1928; lwowskie – 1920, 1926; łódzkie – 1927–1928; częstochowskie – 1926; krakowskie – 1928; przemyskie – 1924; warszawskie – 1920; wileńskie – 1923. Warto odnotować także wiadomości od alumnów Polaków spoza granic Polski: z Orchard Lake (USA) – 1924; z Widnawy w Czechosłowacji – 1929. Z przeglądu tych informacji wynika, że napływały one przede wszystkim z tych seminariów, w których uformowały się lokalne komitety redakcyjne „Przedświtu”. Najwięcej jednak zależało od tego, czy w danym seminarium był akurat ktoś, kto potrafił i chciał pisać takie sprawozdania. Najwięcej seminariów było reprezentowanych w dziale kronikarskim w latach 1927–1929. W ostatnich dwóch latach istnienia „Przedświtu” jest ich mniej, np. w 1931 roku zostały, oprócz seminarium wrocławskiego, tylko dwa – sandomierskie i pińskie.

W 1924 roku został formalnie wyróżniony *Dział recenzyjno-polemiczny*. Skutek tego był taki, że od razu na łamach „Przedświtu” rozgorzała dyskusja, wywołana pierwszym odcinkiem artykułu Leona Michalskiego z Włocławka pt. *Możliwość powszechnego potopu w świetle tradycji i nauk przyrodniczych*⁴⁶. Ostro replikował Henryk Łebkowski z Płocka⁴⁷. Autor bronił się uparcie⁴⁸, ale pobity ostatecznie argumentami innego alumna płockiego, Mieczysława Żywczyńskiego⁴⁹, późniejszego znanego historyka, do tego tematu już nie wrócił, a z działu

⁴⁵ W. Giszter, *Życie umysłowe w seminarium [wrocławskim]*, Przt 3 (1921), z. 2, s. 7–11; *Z Seminarium Włocławskiego* [informacja o sposobie prowadzenia seminariów naukowych], Przt 9 (1927), z. 2 (23), s. 32–35.

⁴⁶ Przt 6 (1924), z. 1, s. 7–13.

⁴⁷ Tamże, z. 2/3, s. 24–26.

⁴⁸ *Koledze krytykowi H. Łebkowskiemu*, tamże, s. 32–38.

⁴⁹ M. Żywczyński, *Jeszcze o powszechności potopu*, Przt 7 (1925), z. 1, s. 13–23.

recenzyjno-polemicznego zrezygnowano. Do drukowania recenzji wrócono jeden raz w 1926 roku – z. 2(21) – a na stałe w końcu 1928 roku, nadając w 1929 roku poświęconemu im działowi tytuł *Z piśmiennictwa*.

W dziale tym omówiono w sumie 69 pozycji bibliograficznych. Jest to niewiele, ale warto zauważyć, że 26 spośród nich to pozycje obcojęzyczne (francuskie, niemieckie, angielskie, słowackie), co może wskazywać, że niektórzy alumni posiadli niezłą znajomość tych języków. Same recenzje, początkowo dość obszerne i krytyczne, z czasem przerodziły się w noty bibliograficzne.

W latach 1928–1930 – zmierzając do tego, aby każda organizacja funkcjonująca w seminariach miała swój dział⁵⁰ – wprowadzano w „Przedświcie” dodatkowe działy, np. *Z niwy misyjnej*, *Abstynencja*, *Kącik sodalicyjny*, które jednak nie utrzymały się dłużej. W 1930 roku utworzono jeszcze *Dział społeczny*, zapewne z inspiracji ks. Stefana Wyszyńskiego, który wtedy został profesorem nauk społecznych w seminarium wrocławskim.

ZAMKNIĘCIE CZASOPISMA

Zamknięcie „Przedświtu” nastąpiło nagle w końcu 1931 roku (ostatni ukazał się z. 4 datowany na grudzień). Nic takiego końca nie zapowiadało. Był czasopisma wydawał się ustabilizowany. Ukazywało się ono regularnie. Cena prenumeraty od 1927 roku nie uległa podwyżce, a nawet dla alumnów została nieco obniżona. Dla wygody prenumeratorów w końcu 1929 roku założono konto w PKO⁵¹. Objętość zeszytów i format zostały nieco zwiększone. Redakcja jeszcze w ostatnim zeszycie snuła plany co do zbierania i publikowania materiałów przydatnych do wykorzystania w organizowanych akademiach seminaryjnych⁵². Administracja prosiła o odnowienie prenumeraty na rok 1932⁵³.

Jakimś symptomem zmniejszania się popularności „Przedświtu” w polskich seminariach duchownych może być fakt, że w roku 1931 wśród autorów publikujących artykuły w „Przedświcie” znajdujemy spoza środowiska wrocławskiego jedynie przedstawicieli seminariów sandomierskiego i podlaskiego, a informacje z życia swoich seminariów opublikowały tylko sandomierskie i pińskie. Zmniejszała się też liczba reklam, aż wreszcie (w dwóch ostatnich zeszytach) znikły one całkowicie, zapewne na skutek narastającego kryzysu gospodarczego w latach 1929–1933. Można to było jednak uważać za jedną z przejściowych zapaści, które już się nieraz zdarzały przed 1927 rokiem.

Po upadku „Przedświtu” ogólnopolskie czasopismo kleryckie nie odrodziło się już w żadnej formie, chociaż w okresie międzywojennym niektóre seminaria kon-

⁵⁰ Przt 12 (1930), z. 2 (34), s. 66.

⁵¹ *Administracja „Przedświtu”*, Przt 11 (1929), z. 4 (32), s. III okł.

⁵² *Zob. Od Redakcji*, Przt 13 (1931), z. 4 (40), s. 128.

⁵³ *Administracja Przedświtu*, Przt 13 (1931), z. 4 (40), s. III okł.

tynuowały lub rozpoczynały wydawanie własnych czasopism. Bibliografie notują w tym czasie w sumie siedem czasopism publikowanych przez kleryków polskich: cztery przez alumnów diecezjalnych i trzy przez alumnów zakonnych.

Wydawany dotychczas w rękopisie krakowski „Tempus Liberum” w 1935 roku zaczęto tłoczyć drukiem, ale przetrwał on tylko do roku 1938⁵⁴. W latach 1921–1933 ukazywało się czasopismo „Charitas”, redagowane przez kleryków seminarium łucko-żytomierskiego zgrupowanych w Bratniej Pomocy⁵⁵. Od 1927 roku alumni seminarium plockiego wydawali drukiem swój miesięcznik „Sursum Corda”⁵⁶. W 1938 roku alumni seminarium podlaskiego przystąpili do drukowania własnego czasopisma pt. „Unio Fraternalis”, skończyło się jednak na jednym numerze⁵⁷.

Przez cały okres międzywojenny ukazywał się, od 1926 roku drukiem, „Meteor” kleryków misjonarskich⁵⁸. W latach 1935–1939 klerycy kapucyńscy wydawali „Wzlot Seraficki”⁵⁹, a w latach 1936–1939 klerycy franciszkańscy (konwentualni) w Krakowie – „Bratni Zew” (na powielaczu)⁶⁰.

Ale żadne z nich nie zyskało wymiaru ogólnopolskiego, ani wydawcy ich nie mieli nawet takich ambicji.

* * *

W ciągu 13 lat swego istnienia (1918–1931) „Przedświt” wypracował swój profil jako czasopismo ogólnopolskie alumnów seminariów duchownych. Do współpracy włączyła się większość seminariów polskich, chociaż na uboczu pozostały te znajdujące się w centrach kulturalnych ówczesnej Polski. Od 1928 roku sytuacja czasopisma ustabilizowała się i odtąd ukazywało się on regularnie jako kwartalnik.

Z czterech rodzajów twórczości uprawianej na łamach „Przedświtu” w dalszym ciągu wartość poznawczą, jako źródła do dziejów poszczególnych seminariów, zachowują teksty opublikowane w dziale kronikarskim. Pozostałe są raczej świadectwem zainteresowań naukowych i literackich panujących wówczas w seminariach polskich. Nawet artykuły naukowe publikowane w „Przedświcie” były bowiem ujmowane w aspekcie praktycznym: podkreślano w nich przydatność poruszanych zagadnień w przyszłej pracy duszpasterskiej. Teksty literackie nie mają, jak się wydaje, szczególnej wartości artystycznej.

⁵⁴ Zob. *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1944*, Lublin 1981, poz. 885, s. 302–303.

⁵⁵ Tamże, poz. 60, s. 61.

⁵⁶ Tamże, poz. 866, s. 295–296.

⁵⁷ Tamże, poz. 922, s. 313.

⁵⁸ Tamże, poz. 467, s. 177–178.

⁵⁹ Tamże, poz. 1076, s. 350–351.

⁶⁰ Tamże, poz. 43, s. 49–50.

„PRZEDŚWIT” LA RIVISTA DEI SEMINARISTI POLACCHI NEGLI ANNI 1918–1931

RIASSUNTO

La rivista „Przedświt” è nata nel Seminario Diocesano a Włocławek nel 1918. Dal 1931 si è diventata ormai la rivista dei seminaristi in tutta Polonia. Il più grande contributo nella redazione della rivista „Przedświt” dopo il Seminario Diocesano a Włocławek avevano i Seminari Diocesani a Sandomierz (dal inizio alla fine), Pelplin e Płock. Purtroppo nella edizione della rivista non hanno collaborato i Seminari Diocesani dai centri culturali ed ecclesiali di allora in Polonia: Poznań, Kraków, Warszawa, Wilno e Lwów.

Per quanto riguarda il contenuto della rivista il suo valore particolare e sempre attuale si contiene nella parte della cronistoria. Altri testi sono la vera testimonianza degli diversi interessi scientifici e pastorali, che nei tempi di allora sono stati molto vivaci nei seminari diocesani in Polonia. I testi letterari non hanno, come si pare, un grande valore artistico.